Nr 149. Kraków, Poniedziałek 1 Kwietnia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — **Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej,** ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od Wydawnictwa.

W nadchodzącym kwartale, po ukończeniu powieści Tadeusza Konczyńskiego „Zawrotne drogi“, rozpocznie „Nowa Reforma“ druk powieści Wiktora Gomulickiego p. t.:

„Bój olbrzymów“

osnutej na dziejach wojny 1812 roku.

Oprócz powieści, pozyskaliśmy dla felietonu utwory poetyckie Kazimierza Laskowskiego pod tytułem:

„Zima 1812 roku“, „Pogrzeb Maćka“ i „Wiosna 1813 roku“

pisane w formie i rytmie „Pana Tadeusza“ i będące kontynuacyą wypadków i osnowy poematu Mickiewiczowskiego.

Ponadto rozszerzymy w felietonie i w części sprawozdawczej

dział krytyczno-literacki i artystyczny,

do którego pozyskaliśmy szereg wybitnych pracowników pióra.

O szkoły polskie w Białej.

Cały szereg poważnych manifestacyj urządziły w kilku ostatnich dniach Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Galicyi i na Śląsku, podnosząc żądanie upaństwowienia gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej już z początkiem roku szkolnego 1912/13. Pamiętamy wszyscy, jak przed kilku miesiącami deputacya T. S. L. w Wiedniu, w Kole polskiem i we Lwowie, u posłów sejmowych, przedstawiała ważne powody, które uprawniają społeczeństwo polskie do żądania, aby administracya państwa ponosiła koszta utrzymania tych szkół.

Gimnazyum realne w Białej jest jedynym polskim zakładem średnim na dwa powiaty, leżące na pograniczu Galicyi i Śląska: powiat bialski i bielski. Około 200.000 ludności polskiej, w okolicy o silnie rozgałęzionym przemyśle, jest pozbawiony możności posyłania dzieci swoich od dziesiątego roku życia do szkoły polskiej. Widzimy, jak z dnia na dzień powstają zakłady średnie po małych nawet miasteczkach w oddaleniu kilku mil zaledwie od innych szkół średnich, a ministerstwo oświaty przyjmuje je na etat państwowy. Dlaczego inaczej postępuje się z Białą, która należy przecież do większych miast kraju i stoi na ich czele pod względem przemysłowym? Dlaczego ludność kresowa, która właśnie cieszyć się powinna szczególną opieką władz krajowych, zmuszona jest posyłać swoje dzieci do szkół niemieckich w Bielsku, lub narażać się na koszta wysyłania ich do Wadowic i Krakowa, bo tutaj znajdują się dopiero najbliższe gimnazya?

Nie żądamy więc dla Białej i okolicy przywilejów, lecz tylko równego traktowania kresów z wszystkiemi miastami Galicyi. Bo prywatne gimnazyum realne, istniejące w Białej lat 4, wykazało, że ma dostateczną frekwencyę uczniów i że z tego względu także na upaństwowienie zasługuje.

W odpowiedzi na te żądania Towarzystwa zwykło się odpowiadać, że ministerstwo oświaty przyjmuje zakłady prywatne średnie na etat państwowy dopiero po pierwszej maturze, a przedtem tylko subwencyi udziela. Wskazuje się przytem na przykład gimnazyum polskiego w Cieszynie. Te trudności jednak w rzeczywistości nie istnieją i są tylko pokrywką dla niechętnych sprawie, bo przecież, po pierwsze, Biała leży w Galicyi, gdzie władze autonomiczne i rząd krajowy są w rękach Polaków, trudności z tej więc strony być nie powinno, przeciwnie, należałoby się spodziewać gorącego poparcia tak ważnej sprawy narodowej. Po drugie, w ostatnich latach rząd centralny upaństwowił już zakłady, mające po kilka klas tylko, jak n. p. gimnazyum realne w Łańcucie.

Rada szkolna krajowa nie zwróciła dotychczas dość bacznej uwagi na kresy zachodnie i pomimo stawianych w tym kierunku wniosków, stała zawsze na stanowisku, iż ważniejszem dla kraju jest założenie szkoły średniej w jakiemkolwiekbądź małem miasteczku, aniżeli w Białej. Obecnie jednak jest możność powetowania strat, na jakie narażony został kraj przez tego rodzaju politykę szkolną. Rada szkolna krajowa, czyniąc zadość wezwaniu Sejmu, przedłożyć ma ministerstwu plan upaństwowienia istniejących już w kraju szkół średnich i założenia nowych, względnie przekształcenia filij na samoistne szkoły średnie. Planem tym powinna Rada szkolna krajowa objąć także gimnazyum realne w Białej. To jest obowiązkiem naszej najwyższej autonomicznej magistratury szkolnej, obowiązkiem, którego spełnienia domaga się od niej zgodny głos całego społeczeństwa polskiego.

Również słuszne powody przemawiają za upaństwowieniem seminaryum nauczycielskiego męskiego w Białej. Rada szkolna krajowa uznawała samą potrzebę otwarcia tego zakładu i czyniła długi czas starania w tym kierunku. Pewnej chwili jednak zapatrywania te zmieniły się i myśli tej zaniechano. Wtedy Towarzystwo Szkoły Ludowej otworzyło Seminaryum prywatne, widząc, że niema nadziei urzeczywistnienia tej myśli ze strony władz szkolnych. Wówczas nie było poza Krakowem i Starym Sączem ani jednego seminaryum w zachodniej Galicyi, nie było też możności wykształcenia nauczycieli, którzyby w odmiennych warunkach, kresowych pracować byli w stanie. Brak tego rodzaju zakładów i silna frekwencya, jaka istnieje na wszystkich kursach seminaryum bialskiego, uprawniają w zupełności T. S. L. do żądania upaństwowienia seminaryum, które obecnie ma już wszystkie klasy i będzie miało w czerwcu pierwszą maturę, a tem samem wszystkie ku temu warunki.

Sprawę tę utrudniło otwarcie rządowego seminaryum w Kętach, bo trudno przypuścić, że rząd centr. utrzymywać zechce dwa zakłady tego samego typu tuż obok siebie leżące. Powstała więc myśl przeniesienia seminaryum z Kęt do Białej, i zorganizowania w zamian za to, w Kętach szkoły przemysłowej, odpowiadającej stosunkom tamtejszym. Szereg posłów sejmowych, a wśród nich i obecny prezes Koła, dr Leo, gorąco tę myśl popierali, tem bardziej, że seminaryum w Kętach nie miało dotąd ani budynku, ani stałych nauczycieli. W odpowiedzi na takie załatwienie kwestyi, Rada szkolna krajowa przyśpiesza budowę gmachu w Kętach, stara się pospiesznie o nominacyę stałych sił dla Kęt. Czy można się w tem dopatrzeć chęci naprawienia błędu, popełnionego przed kilku laty, czy można, wnioskując z tego, spodziewać się pomocy dla sprawy narodowej?

Społeczeństwo nasze musi więc samo sobie radzić. Dobrze też czyni T. S. L, które z wolą i w imieniu całego społeczeństwa polskiego od wielu lat tak ciężką prowadzi walkę o kulturę i oświatę narodową na kresach, i zapomocą wieców odwołuje się w sprawie upaństwowienia szkół średnich kresowych do społeczeństwa o poparcie.

Dzisiaj odbędzie się w tej sprawie wiec obywatelski w Krakowie. Nie wątpimy, że obywatelstwo krakowskie wypowie się jasno w tej kwestyi narodowej naszej oświaty i że głos jego nie minie bez skutku.

Cesarz a Węgry.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 31 marca.

Gdy trzy tygodnie temu przesilenie węgierskie weszło w stadyum aktualne, wyraziliśmy obawy, że może się zamienić w przesilenie całej monarchii. Ogłoszone wczoraj niezwykłe pismo odręczne cesarza dowodzi, że niebezpieczeństwo takie było już bardzo bliskiem. Rezolucya węgierska, której uchwaleniem hr. Khuen chciał okupić powstrzymanie Kossuthowców, a która miała interpretować § 43 nowej ustawy wojskowej o prawie korony co do powoływania rezerwistów do czynnej służby w czasie pokoju, omal nie spowodowała największych wstrząśnień w państwie. Cesarz tak już był zdenerwowany i zniechęcony ciągłemi kłopotami, przestarzałą formalistyczną polityką „gravaminalną“ Madziarów, że uczuł się niemal osobiście urażonym żądaniem rezolucyi, która była niejako wyrazem nieufności do lojalności i szczerości konstytucyjnej monarchy, i że nosił się z zamiarem abdykacyi. Wynika to jasno z pisma odręcznego, w którem zaznaczono, że w przeciwnym razie cesarz „nie mógłby spełnić obowiązków panującego“. Wskazują na to także komentarze prasy, a przedewszystkiem rozmowa sędziwego monarchy z hr. Khuenem na posłuchaniu, które poprzedziło uchwałę Rady ministrów węgierskich, zrzekającą się rezolucyi. Osnowę tej rozmowy hr. Khuen sam zakomunikował dziennikom, jej autentyczność nie ulega zatem żadnej wątpliwości.

„Neues Wiener Tageblatt“ otrzymuje o tem historycznem posłuchaniu następującą informacyę:

„Cesarz zakomunikował w piątek na posłuchaniu hr. Khuenowi, że musiałby się zrzec tronu, gdyby Sejm węgierski obstawał przy uchwaleniu rezolucyi“.

Według innych relacyj, pochodzących od hr. Khuena, przebieg posłuchania był wprost dramatyczny.

— Panu wiadomo — powiedział monarcha do węgierskiego prezydenta ministrów — „że Węgry nie mają lepszego przyjaciela, niż jestem ja, który zawszę z radością patrzałem na ich rozkwit i rozwój. Od 60 lat przeszło panuję, a 45 lat jestem ukoronowanym królem węgierskim, który zawsze objawiał usposobienie szczerze konstytucyjne kraju. Mimo to Węgrzy chcą teraz nagle naruszyć moje prawa monarsze, i ograniczyć je, występując z nieufnością przeciwko mnie.

— Jeżeli kwestya rezolucyi nie będzie usuniętą — dodał cesarz — to nie pozostanie mi nic innego. — Pan zna przecież stosunki — jak...“ Tutaj cesarz zrobił znaczący gest ręką, który dał wyraźnie do poznania, że z poważniejszemi nosi się zamiarami.

Hr Khuen przerwał cesarzowi, nie pozwalając mu niejako dokończyć zdania, i zawołał:

— „Uchowaj Boże“. („Gott verhüte“).

Cesarz odpowiedział:

— Teraz nie pora na sentymentalizm. To już tak jest. (Das ist einmal so.) Mówię po długiej rozwadze. Z tem musi się Pan liczyć. Jeżeli pan tego nie chce, to musi pan kwestyę deklaracyjną usunąć z widowni i to bardzo szybko, zaraz.

Te słowa wskazują także, jak monarcha był rozdrażniony presyą Madziarów, do których już raz — 8 lat temu — z manewrów w Chłopach wystosował w energicznym tonie zredagowane pismo odręczne, zastrzegające się przeciw usiłowaniom ukrócenia jego praw monarszych jako naczelnika armii. Na tym punkcie cesarz jest bardzo drażliwy.

Po nadzwyczajnem piśmie odręcznem cesarza, ma teraz głos parlament węgierski, który dzisiaj się zbiera na posiedzenie. Okaże się, czy opozycya zechce teraz utrzymać dalszą walkę przeciw ustawom wojskowym. Hr. Khuen uzyskał w każdym razie bardzo silny atut przeciw opozycyi, także na wypadek rozwiązania Sejmu węgierskiego. *Sz.*

Sytuacya po orędziu cesarskiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 kwietnia.

Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu bana chorwackiego Cuvaja, radcę ministeryalnego z kancelaryi gabinetowej Skerlecza i prezydenta ministrów hr. Stuergkha. Wszystkie te posłuchania stoją w związku z przesileniem węgierskiem, które w ostatnich dniach przybrało nagle taki sensacyjny obrót.

Wbrew półurzędowemu zaprzeczeniu, jakie się wczoraj wieczorem pojawiło, nikt nie wątpi, że podany przez hr. Khuena przebieg posłuchania u cesarza, jest autentyczny.

„N. W. Tageblatt“ donosi, że hr. Khuen wyraźnie oświadczył, iż jest upoważniony przez cesarza do ogłoszenia treści tej części rozmowy, prowadzonej w czasie posłuchania.

Z Budapesztu donoszą, że jest bardzo wątpliwem, czy obstrukcya będzie zaniechaną. Partya Kossutha oświadczyła wczoraj wieczorem, że czuje się zwolnioną od przyrzeczenia, danego co do zaniechania obstrukcyi, ze względu na to, że partya rządowa odstąpiła od rezolucyi w sprawie rezerwistów.

Partya Justha postanowiła zaś ze zdwojoną energią prowadzić teraz obstrukcyę. Wobec tego przypuszczają, że już na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przyjdzie do bardzo burzliwych scen. Z wielkiem naprężeniem oczekują też mowy hr. Khuena, która wyjaśni ostatnie zajścia w przesileniu węgierskiem. Powszechnie sądzą, że w razie dalszego trwania obstrukcyi, rozwiązanie Sejmu węgierskiego nastąpi w najbliższych dniach.

Partya pracy o sytuacyi.

Budapeszt, 1 kwietnia.

Partya pracy odbyła wczoraj wieczorem zebranie przy silnym udziale członków.

Prezydent ministrów hr. Khuen, owacyjnie oklaskiwany, zabrał głos i oświadczył, że troski korony, które były przyczyną dymisyi gabinetu, nie tylko się nie zmniejszyły, lecz przeciwnie, wywołały zwrot, albowiem monarcha stanął wobec żądania, które z jego sumieniem nie dało się pogodzić. Sytuacya była tak poważna, że gdyby logicznie przyszło wysnuć konsekwencye, powstałyby dla kraju stosunki, za które odpowiedzialności nie przyjąłby żaden Węgier. Jest więc obowiązkiem Węgier podjąć kroki, któreby spełnienie zadania umożliwiły. Jest obowiązkiem rządu w sprawie tej współdziałać. (Żywe oklaski.)

Stefan Tisza przyłączył się do wywodów prezydenta ministrów. Mowca jest przeświadczony, że przekonania partyi się nie zmieniły, nie należy jednak myśleć o tem, aby teraz uregulować otwartą kwestyę między królem a narodem. Oby ta kwestya nigdy nie była aktualną i da Bóg, nie będzie! Gdyby to atoli nastąpiło, znajdą się odpowiedzialne czynniki, których zadaniem będzie kwestyę tę rozwiązać.

Prezydent enuncyował następnie uchwałę, że partya jednocześnie uznaje politykę hr. Khuena i rząd z całej siły popierać będzie.

Prasa niemiecka o odręcznem piśmie cesarza

Berlin, 1 kwietnia.

Cała prasa niemiecka zajmuje się odręcznem pismem cesarza Franciszka Józefa do hr. Khuen-Hedervaryego i na podstawie rozmów swoich korespondentów z premierem węgierskim stwierdza, że cesarz istotnie jest zdecydowany, wysnuć z konfliktu jak najdalej idące konsekwencye i hr. Khuena nie pozostawił ani na chwilę w wątpliwości co do tego, że **przez te konsekwencye rozumie nie co innego, tylko swoją abdykacyę.** O zniesieniu konstytucyi nie ma tak samo mowy, jak o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów. Mianowicie cesarz nie obiecuje sobie niczego z rozwiązania Sejmu. Był on wogóle niezwykle rozgoryczony na ostatniej audyencyi hr. Khuena.

Rozwiązanie gimnazyum ruskiego w Przemyślu.

Z powodu samobójstwa wydalonego z seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ucznia Czornyja wybuchły jednodniowe strajki demonstracyjne w ruskiem gimnazyum we Lwowie, do którego przyłączyły się uczenice prywatnego seminaryum żeńskiego, nadto wybuchły strajki w ruskich gimnazyach w Kołomyi i Przemyślu.

Najgroźniejsze z nich rozmiary przybrał strajk w ruskiem gimnazyum w Przemyślu. Zakład ten pomieszczony jest w dwóch oddzielnych budynkach: w głównym budynku, gdzie pomieszczono większą część klas, a przedewszystkiem klasy wyższe, i w oddzielnym, wynajętym lokalu, położonym w pewnej odległości od głównego budynku, gdzie pomieszczono „filię“ z resztą klas.

Jak już donieśliśmy, uczniowie wyższego gimnazyum i wogóle z klas, pomieszczonych w głównym budynku, otrzymawszy wezwanie od anonimowego komitetu strajkowego ze Lwowa, urządzili w piątek demonstracyjną secesyę ze szkoły na Górę Zamkową, gdzie odbyli wiece, śpiewali i t. d. Stamtąd ruszyli w pochodzie do miasta i skierowali się do budynku, mieszczącego filię gimnazyum ruskiego, aby wezwać uczniów klas niższych do przyłączenia się do strajku. Bramę główną zastali jednak zamkniętą. — Skierowali się więc do bramy bocznej, a gdy i ta była zamknięta, wyłamali ją i gwałtem wtargnęli do wnętrza budynku szkolnego i skierowali się do klas, w których odbywała się nauka.

Jeden z profesorów stanął na schodach i starał się skłonić napierających całą falangą uczniów do cofnięcia się. Tłum uczniów przybrał jednak wobec profesora bardzo groźną postawę. Profesor odniósł wrażenie, że uczniowie ruszą naprzód i obalą go na ziemię... Wobec tego rozpuszczono uczących się we filii uczniów, aby nie dopuścić do dalszych, nie dających się przewidzieć i obliczyć gwałtów i zaburzeń.

Z powodu tych gwałtów, nie mówiąc już o samym strajku, Rada szkolna krajowa, jak nam dzisiaj z Przemyśla donoszą, **zarządziła zamknięcie gimnazyum ruskiego w Przemyślu.** Po świętach zarządzone będą nowe wpisy

(Telefonem.)

Lwów, 1 kwietnia.

Zostało stwierdzonem, że uczniowie wyższych klas gimnazyum ruskiego w Przemyślu wyważyli bramę do zakładu filialnego, w którym nauka się odbywała, a kierownika tego zakładu, który im wzbraniał wtargnięcia, najordynarniejszemi słowami lżyli i dali mu pięć minut czasu do ustąpienia pod groźbą użycia gwałtu.

Wobec tego Rada szkolna krajowa od poniedziałku rano zawiesiła naukę w ruskiem gimnazyum przemyskiem aż do dalszego zarządzenia.

Przemyśl, 1 kwietnia.

Reskryptem Rady szkolnej krajowej z daty wczorajszej, zostało tutejsze gimnazyum ruskie, z powodu ostatnich wypadków strajkowych, **rozwiązane** aż do dalszego zarządzenia.

Rozporządzenie to nastąpiło skutkiem ostatniego strajku i burzliwych podczas niego zajść.

W sprawie strajku odbyła się już konferencya grona nauczycielskiego; dziś odbędzie się druga przy udziale delegata Rady szkolnej krajowej, inspektora szkolnego, radcy Majchrowicza.

Dziś rano przybyła młodzież o godzinie trzy kwadranse na 8 przed gmach szkolny na rekolekcye, zastała jednak bramę zamkniętą, a na drzwiach reskrypt Rady szkolnej, **rozwiązujący szkołę.**

O godzinie 9 rozdano młodzieży legitymacye i karty kolejowe.

Przed budynkiem szkolnym skonsygnowano policyę z obawy rozruchów.

Nowe wpisy będą zarządzone prawdopodobnie po świętach

Z obozu czeskiego.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Praga, 1 kwietnia.

Akcya w sprawie wstąpienia czeskich członków Izby panów do jednolitego parlamentarnego klubu czeskiego rozbiła się. Pokazało się, że zmiana statutu dla takiej kooperacyi była niemożliwą.

Niemcy wobec Czechów.

Łowosice, (Lobositz), 1 kwietnia.

W niemieckiej Radzie narodowej dla Czech obradowano nad stanem rokowań, dotyczących ugody, szczególnie zaś zastanawiano się nad kwestyą języka władz autonomicznych. Uchwalono wysłać ponownie do niemieckiego klubu sejmowego prośbę o jaknajrychlejsze zwołanie zgromadzenia mężów zaufania z całych Czech w tym celu, aby słowo „böhmisch“ zamiast „tschechisch“ zostało w życiu publicznem usunięte. Nadto Rada narodowa zwraca się do posłów niemieckich z prośbą, ażeby także w tekście ustaw wszędzie „tschechisch“ zamiast „böhmisch“ było używane.

Strajki górnicze.

(Tel. „N. Reformy“.)

Strajki w Anglii.

Londyn, 1 kwietnia.

Mniej więcej w połowie okręgów węglowych odbyło się głosowanie w kwestyi, czy strajkujący górnicy mają powrócić do pracy, czy nie. Do Londynu nadeszły o wyniku głosowania bardzo szczupłe tylko wiadomości, głównie z tego powodu, że zgromadzenia odbywały się z wykluczeniem jawności. Górnicy w Northumberland na masowem zgromadzeniu oświadczyli się przeciw bilowi o płacy minimalnej. Wogóle jednak w całym kraju strajk słabnie i przypuszczają powszechnie, że już dziś tysiące robotników powrócą do pracy.

Londyn, 1 kwietnia.

Ruch strajkowy znacznie osłabł. Połowa robotników uchwaliła wrócić do pracy, druga połowa zaś dotąd wprawdzie jeszcze się nie zdecydowała, ale z wielu okręgów strajkowych donoszą, że robotnicy powracają powoli do pracy.

Strajki w Czechach.

Most (Brüx), 1 kwietnia.

Przewodniczącym urzędu pojednawczego wybrany został adwokat dr Richter. Szef sekcyi Homan ofiarował robotnikom kopalń państwowych 5 koron płacy minimalnej pod warunkiem, że do 2 kwietnia powrócą do pracy. Robotnicy jednak ze względów solidarności propozycyę tę odrzucili.

Strajk w Ameryce.

Berlin, 1 kwietnia.

Z Nowego Jorku telegrafują do „Lokalanzeigera“, że jutro rozpocznie się strajk w kopalniach węgla. Przeszło 700.000 robotników znajduje się bez pracy. Pertraktacye w sprawie pojednania robotników z pracodawcami toczą się w dalszym ciągu.

Nowy Jork, 1 kwietnia.

Dziś rozpocznie się tu strajk górników. Dziś w pierwszym dniu strajku znajdzie się bez pracy 700.000 górników

Walka o ziemię w zaborze pruskim.

Z całego szeregu ustaw i rozporządzeń antipolskich, które od lat z górą czterdziestu sypią się jak z rogu obfitości na ludność polską w zaborze pruskim, najdotkliwszemi, najszkodliwszemi i najniebezpieczniejszemi są: kolonizacya pruska i polityka szkolna. Już Bismarck na tych dwóch zarządzeniach antipolskich przedewszystkiem oparł swoją politykę eksterminacyjną i głosił, że z chwilą, gdy szlachtę polską wykupi za pomocą kolonizacyi, a duchowieństwo polskie skrępuje, z ludem polskim łatwo sobie poradzi, bo go zniemczy przy pomocy pruskiego pedagoga. Żelaznego kanclerza zawiódł jego obrachunek polityczny zarówno w jednej, jak drugiej dziedzinie. Nie może ulegać wątpliwości, że w takim ogniu walki, w jakim ludność polska zaboru pruskiego od lat 40 się znajduje, były ofiary i wśród rozlicznych pokus były i chwile upadku ducha. Ale dotyczy to jednostek. Na ogół biorąc, społeczeństwo polskie z tamtej strony granicy trzyma się dzielnie, a rozwój jego jest normalny i zdrowy. Nawet pruska kolonizacya, na której Bismarck, a po nim, do chwili obecnej, wszyscy pruscy mężowie stanu tak wielkie pokładali nadzieje, zawiodła system pruski i jego nadzieje nacyonalistyczne. Świeżo bowiem w komisyi budżetowej Sejmu pruskiego obradowano nad budżetem Komisyi kolonizacyjnej i jej memoryałem za rok 1911 i przy tej sposobności stwierdzono, że ziemia, zyskana przez ludność polską w 1910 r. wynosiła 7916 hektarów, a od 1896 do 1910 r. oblicza ją statystyka urzędowa na 100.391 hektarów. Jeżeli się jednak uwzględni, że w czasie od 1886 do 1896 r. Polacy stracili około 100 tysięcy hektarów na korzyść niemiecką, to obecny stan posiadania jest mniej więcej ten sam, jaki był w r. 1886, t. j. w roku zaprowadzenia Komisyi kolonizacyjnej.

Jest to objaw w najwyższym stopniu dla nas pocieszający. Bo czego on dowodzi? Oto w pierwszym rzędzie, że w obecnej chwili znajduje się tyle ziemi w ręku polskim i niemieckim, co przed zaprowadzeniem komisyi kolonizacyjnej, że wroga i niebezpieczna ta instytucya antipolska, rozporządzająca ogromnemi funduszami kasy państwowej i znajdująca oparcie rządu i poparcie w ogromnej większości społeczeństwa niemieckiego, mimo wszelkich wysiłków nie zdołała w czasie swego 26-letniego istnienia zmienić stosunku ziemi na niekorzyść Polaków. Cyfry te świadczą niewątpliwie wymownie o polskiej pracowitości, pilności i wielkiej sile odpornej narodowej, bo co komisya kolonizacyjna wykupiła z rąk polskich, to inicyatywa i przedsiębiorczość polska wyrównała, wykupując ziemię z rąk niemieckich bądź drogą prywatną, bądź też przy pomocy polskich banków i spółek parcelacyjnych.

To objaw w walce o ziemię dodatni. Ale z tego właśnie hakatyści kują nową broń pr-ez

ciwko Polakom. W komisyi budżetowej wysunęli znowu kwestyę **wywłaszczenia**, a cały chór organów hakatystycznych wywiera na rząd gwałtowny nacisk, żeby dłużej z nią nie zwlekał, mianowicie wobec tak marnych rezultatów 26-letniej działalności komisyi kolonizacyjnej. Reprezentant rządu odpowiedział w komisyi, że wywłaszczenia rząd **chwilowo** stosować nie będzie, za to wzmocni akcyę kolonizacyjną przez to, że ją rozszerzy na posiadłości w prowincyach, sąsiadujących z W. Ks. Poznańskiem, Pr. Zachodniemi, oraz w Szlezwigu i Holsztynie, i odnośny projekt przedłoży Sejmowi po świętach wielkanocnych. Nowa ta ustawa dąży do sparaliżowania skupu przez Polaków ziemi na Śląsku, w Brandenburgii, na Pomorzu i w Prusach Książęcych.

Nie na tem jednak koniec. Rząd przygotowuje projekt **nowej ustawy parcelacyjnej**, która ma utrudnić, a nawet uniemożliwić polską parcelacyę, praktykowaną przez polskie banki i spółki parcelacyjne, wogóle całą polską prywatną parcelacyę. Projekt rządowy zamierza ją bowiem obciążyć tak **ogromnym podatkiem**, że wszelka jej akcya będzie przez to całkiem udaremnioną. Prace przygotowawcze co do tego projektu nie są jeszcze — jak oświadczył reprezentant rządu — całkiem ukończone, **ale nietyle ze względu na Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie**, ile wobec wątpliwości, które nasuwa kwestya, w **jaki sposób należy ustawę rozciągnąć na inne prowincye**. Ostatecznie reprezentant rządu przyrzekł energiczną pomoc i poparcie tak zwanej „Mittelstandskasie" w Poznaniu i „Bauernbankowi" w Gdańsku, dwom niemieckim instytucyom finansowym o charakterze antipolskim, mającym dostarczać Niemcom taniego i na bardzo wygodnych warunkach opartego kredytu na zakupno ziemi.

W ten sposób system pruski obdarza Polaków nowemi ustaw. antipolskiemi — z jakim skutkiem, przyszłość pokaże. Oczywiście prasa szowinistyczno-hakatystyczna wita te nowe zarządzenia z wielkiemi sympatyami. Znamiennym pod tym względem jest artykuł posła barona Zedlitza, przywódcy wolnokonserwatywnego stronnictwa, zamieszczony w berlińskim „Tagu". Taka namiętna nienawiść przebija z tego artykułu, taka żądza i pragnienie odebrania Polakom w Prusiech wszelkich praw państwowych i obywatelskich, że prasa poznańska słusznie piętnuje go, jako szczyt perfidyi, zaciekłości germańskiej i nienawiści rasowej wobec ludności, której cała wina i zbrodnia polityczna polega jedynie na tem, że nie jest germańskiego pochodzenia.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie **ruchu wysyłkowego**, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „**Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie** — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w **nagłówku dziennika**.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 1 kwietnia.

Niedziela. — Dzień 1 kwietnia. Dzień wczorajszy odznaczał się wielce zmienną pogodą, jak gdyby w ostatniej chwili chciał okazać, że to przecież miesiąc marzec. Około godziny 11 przed południem powstała nagle ulewa, a powietrze tak się oziębiło, że ku końcowi padał deszcz, przeplatany gęsto śniegiem. Potem niebo wypogodziło się, a słońce rychło wysuszyło chodniki. Niestety w dwie godziny później niebo znowu pokryło się czarnemi chmurami i znowu powstała ulewa, przyczem ponownie padał deszcz ze śniegiem. — Trwało to na szczęście niedługo, poczem już było pogodnie, tylko niemiły wiatr nie zachęcał do przechadzki. Każdy wracał szybko do domu, niosąc poświęconą palmę, gdyż niedziela wczorajsza była palmową.

Kwiecień rozpoczął się dobrze pod względem meteorologicznym, gdyż powitał nas piękny i ciepły poranek. Oczywiście na stałą pogodę nie można jeszcze liczyć, jeżeli prawdę mówi przysłowie, twierdzące, że „kwiecień — plecień". Zwyczaj zwodzenia się w dniu pierwszym kwietnia — „prima aprilis" — zniknął już prawie zupełnie. Dawniej starsi nawet ludzie nie gardzili figlem na „prima aprilis" — obecnie jeszcze tylko dziatwa zabawia się w ten sposób i to niezbyt intenzywnie.

Nabożeństwa wielkotygodniowe odbywać się będą w bieżących dniach w katedrze na Wawelu. W wielki czwartek dopełni ks. biskup Sapieha ceremonii umywania nóg dwunastu ubogim starcom, w wielką sobotę odprawi rezurekcyę, a w niedzielę świąteczną uroczystą sumę.

Z Kongregacyi kupieckiej. Wczoraj w południe odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Henryka Szarskiego walne zgromadzenie krakowskiej Kongregacyi kupieckiej. Obrady zagaił p. dr Szarski wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem zmarłym członkom Kongregacyi ś. p. Kazimierzowi Zajączkowskiemu, Wacławowi Ciechanowskiemu i Ignacemu Sobolewskiemu.

Zebraniu przedłożono wyczerpujące sprawozdanie z czynności rady Kongregacyi w roku sprawozdawczym. Rada uchwaliła przyjąć i wpisać w księgę kupiectwa krakowskiego, zjednoczonego w Kongregacyi pp. Jana Armółowicza, Gabryela Grabowskiego, Kazimierza Hueta, Józefa Massara, Czesława Śmiechowskiego, Konrada Ściborowskiego, Józefa Sowińskiego i Konstantego Witkowskiego. W grudniu 1911 roku liczyła Kongregacya 99 członków. Rada odbyła sześć posiedzeń.

Między innemi wniosła rada Kongregacyi, imieniem polsko-chrześcijańskiego kupiectwa krakowskiego memoryał do prezydyum Koła Polskiego w Wiedniu przeciw uprzywilejowaniu i subwencyonowaniu konsumów urzędniczych. Również rada Kongregacyi kupieckiej wystąpiła w tym samym memoryale przeciw kartelowaniu ważnych gałęzi wielkiego przemysłu i handlu, które powodują drożyznę. Nadto zajmowała się Kongregacya wielu innemi sprawami zawodu kupieckiego.

Sprawozdanie zawiera także daty, odnoszące się do kursów niedzielnych dla praktykantów handlowych. Na wykłady uczęszczało przeciętnie 80 proc. wpisanych uczniów. Sprawozdanie zawiera nadto obszerny nekrolog ś. p. Henryka Szwarza, długoletniego starszego Kongregacyi.

Zamknięcie funduszu obrotowego za rok 1911 wykazuje w przychodach 5.566 kor., w wydatkach o 665 kor. mniej.

Zebranie przyjęło powyższe sprawozdanie do wiadomości, a na wniosek p. Adolfa Ryglickiego, imieniem komisyi kontrolującej, udzielono podskarbiemu Kongregacyi p. Wiktorowi Suskiemu absolutoryum.

W dalszym ciągu zdawał p. Jan Kwiatkowski obszerne sprawozdanie z działalności Biura pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, w której brali udział pp. Schiller, Halski, Adelman, dr Szarski i Marceli Dutkiewicz, uchwalono przekazać radzie Kongregacyi rozpatrzenie i załatwienie kwestyi przyszłej organizacyi Biura, mianowicie, czy ma ono być nadal samoistnie utrzymane, czy też połączyć je należy z podobnem biurem, które w najbliższym czasie zamierza utworzyć młodzież kupiecka przy Stow. kupców i młodzieży handlowej w Krakowie.

W dalszym ciągu uchwalono przedłożony przez podskarbiego Kongregacyi p. Wiktora Suskiego preliminarz budżetu na rok 1912, wynoszący w wydatkach i rozchodach po 5.275 koron.

Wybory dały następujący wynik: Starszym Kongregacyi kupieckiej wybrany został jednogłośnie wiceprezydent dr Henryk **Szarski**, podstarszym August **Porębski**, podskarbim Wiktor **Suski**. Radcami Kongregacyi wybrani zostali pp.: Adelman Aleksander, Dutkiewicz Marceli, Federowicz Jan Kanty, Gralewski Antoni, Jawornicki Józef, Kwiatkowski Jan, dr Nieć Władysław, Rudnicki Józef, Schiller Leon, Skalski Zenon. Do komisyi kontrolującej weszli pp. Martin Franciszek i Ryglicki Adolf.

Dr Szarski zawiadomił zebranych, że Rada uchwaliła 200 kor. subwencyi na cele kongresu esperantystów. P. Schiller wezwał do popierania krajowego Związku turystycznego. Po uchwaleniu paru wniosków, zgłoszonych przez pp. Halskiego, Ślimakowskiego i Kusza, zebranie zamknięto.

Otwarcie wystawy „Sztuki". Wczoraj otwartą została w pałacu Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie doroczna wiosenna wystawa Tow. „Sztuka". Otwarcie odbyło się przy licznym udziale zaproszonych osób ze sfer artystycznych i literackich. Obowiązki gospodarzy pełnili członkowie zarządu „Sztuki", oraz jej sekretarz p. Maszkowski. Plon tegoroczny pod względem jakościowym przedstawia poziom znacznie wyższy, niż w latach ostatnich. U kilku wystawców widać poważny wysiłek artystyczny i skoncentrowanie twórczości. Wystawa obejmuje około 150 dzieł sztuki. Z najokazalszym dorobkiem wystąpili stali wystawcy i członkowie „Sztuki": prof. T. Axentowicz, prof. Mehoffer, W. Weiss, J. Malczewski, Wł. Slewiński, J. Błocki, J. Czajkowski, Vl. Hoffmann, K. Dunikowski (biust p. Daszyńskiego), J. Szczepkowski (fragment grobowca), Gwozdecki, Kamocki, Podgórski, Wł. Borkowski, T. Niesiołowski i cały szereg młodszych, zaproszonych do udziału w wystawie. Licznie zgromadzona publiczność z żywem zainteresowaniem oglądało wystawę. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w najbliższych dniach.

Zgromadzenie Polaków-katolików. Z inicyatywy Polskiej Rady katolickiej odbyło się wczoraj w Krakowie w sali Sokoła ogólne zebranie Polaków-katolików m. Krakowa. Obrady zagaił profesor dr **Wicherkiewicz**, którego też wybrano przewodniczącym. Referat pod tytułem „Znaczenie łączności katolików dla kościoła i narodu" wygłosił dr Edward **Schnayder**. Oprócz tego wygłosili referaty: „Pornografia a społeczeństwo" — dr Pożniak"; „Ujemne wpływy na młodzież szkolną" — profesor Mazanowski; „Kwestya robotnicza" — ks. Siczek, i „Kwestya żydowska" — p. Szczuciński.

W myśl wywodów poszczególnych referentów uchwalono rezolucye, domagające się przeciwdziałania szerzeniu się wśród młodzieży niewiary, zajęcia się położeniem moralnem i materyalnem warstw robotniczych, dalej uznającą potrzebę obrony przeciwko wdzieraniu się żywiołów obcych językiem i wiarą w naszą sferę posiadania moralnego i materyalnego.

Poza tem zgłosił p. Szczuciński rezolucye, wypowiadające się stanowczo przeciw żądaniu żywiołów nam obcych językiem i wiarą, o usuwanie krzyżów ze sal szkolnych.

Rezolucye sprzeciwiają się, aby nauczyciele-żydzi uczyli w szkołach dzieci katolickie. Wreszcie wezwano Radę katolicką do udaremnienia zamachów żydów na szkolnictwo polskie.

Następnie referował p. Stączek sprawę zaniedbania kościółka św. Salwatora na Zwierzyńcu i jego oszpecenia przez wybudowanie tuż przed wejściem głównem kamienicy, zasłaniającej kościółek. P. Stączek postawił rezolucyę, wyrażającą protest przeciw oszpeceniu kościołka i wzywającą Polską Radę katolicką do energicznego zajęcia się tą sprawą i ewentualnie wystosowania memoryału i przedstawienia go u **stóp tronu**.

Wszystkie zgłoszone rezolucye uchwalono, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Wpisy na półrocze letnie w uniwersytecie jagiellońskim, rozpoczynają się 20 kwietnia.

Z Przytuliska weteranów z roku 1863. Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jana Jordana odbyło się wczoraj po południu walne zebranie członków „Przytuliska", w którem znajdują schronienie uczestnicy powstania z r. 1863. Zebraniu przedłożono sprawozdanie z czynności wydziału za rok administracyjny 1911. Od czasu istnienia „Przytuliska", tj. od lat siedemnastu, znalazło w schronisku przytułek 144 weteranów, z których 56 zmarło. Obecnie pomieszczonych jest 40 starców. Wydatki stow. wynosiły sumę 19.721 koron. Dochody swoje czerpie „Przytulisko" głównie z ofiarności społeczeństwa.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a na wniosek p. Jarosława Grottgera imieniem komisyi kontrolującej udzielono wydziałowi absolutoryum.

Sprawę zmiany statutu przedstawił p. dr Tad. Bednarski. Przyjęto kilka zmian niektórych paragrafów w myśl przedłożonego referatu.

Po uchwaleniu preliminarza budżetu na r. 1912, wykazującego w rozchodach i wydatkach po 20.686 koron, wybrano komisyę kontrolującą, do której weszli pp. Jarosław Grottgier i Kwiciński Józef.

Wiosenny sezon footballowy otworzyła wczoraj „**Cracovia**" uroczyście w nowym swym parku gier. Przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie parku w obecności gości lwowskich i ściślejszego koła zwolenników sportu miejscowych, na zakończenie, którego przemówił p. Tadeusz Konczyński, wskazując na znaczenie sportów i gier ruchowych dla podniesienia stanu zdrowia fizycznego społeczeństwa, a przedewszystkiem młodzieży. Po południu nowe boisko footballowe „Cracovii" zostało właściwie otwarte rozegranemi na nim pierwszemi w tym sezonie zawodami piłką nożną z „Pogonią" lwowską.

Zawody, poprzedzone przemowami prof. Wacka ze Lwowa i red. Kopernickiego, jako prezesa „Cracovii" oraz wręczeniem przez „Pogoń" drużynie krakowskiej pięknego proporczyka, były o tyle interesujące, że wykazały wzmożenie się drużyny lwowskiej, a pewne obniżenie poziomu i formy gry u biało-czerwonych. Pokonywani w przeszłym sezonie przez „Cracovię" czerwono-błękitni uzyskali we wczorajszym matchu 2:2, mogąc sobie przytem z zadowoleniem powiedzieć, że obie ich bramki były zdobyte bardzo ładnie.

W pierwszej połowie gry „Cracovia" wykazywała dużą agresywność, której sprzyjała także okoliczność, że wiatr wiał w kierunku bramki „Pogoni". Lecz skupiona koło swojej bramki drużyna lwowska umiejętnie i skutecznie odpierała ataki, a w 12 minucie dzięki wysuniętym skrzydłom zdobywa pięknym strzałem prawego łącznika pierwszy goal na „Cracovii". Powetowali to biało-czerwoni już w kilka minut potem bramką strzeloną przez Singera (dobrze podał piłkę Poznański) poczem rozpoczynające się częste ataki Krakowian na lwowską bramkę, dzięki niewielkiej sprawności napadu „Cracovii" a dobrej obronie Lwowian, kończące się jednak tylko autami i cornerami. Lwowianie tymczasem w 35 minucie dobrze poprowadzonym wzdłuż prawej strony boiska atakiem, zakończonym celnym strzałem lewego łącznika, zdobywają dla siebie drugiego goala.

Po pauzie sytuacya o tyle się zmienia, że „Cracovia" ma wiatr teraz przeciwko sobie. Pomimo to w kilka minut długim strzałem zdobywa jedną bramkę, na czem jednak sukces się kończy dla stron obu. Lwowianie mają często piłkę przed bramką „Cracovii" nie umieją jednak tego wyzyskać, kilka dobrze poprowadzonych ataków biało-czerwonych pozostaje również bez rezultatu. Wynik 2:2 (2:1) dla obu stron nie rozstrzygający.

Przebieg gry wykazał w wysokim stopniu korzystne skutki intenzywnego uprawiania przez lwowską drużynę lekkiej atletyki, w Krakowie nieco zaniedbywanej na wyłączną korzyść footballu. Lwowian bieg był szybki, skoki łatwe, pewne i zgrabne, śmiałe i pewne atakowanie piłki. „Cracovia" technikę footballową ma niewątpliwie lepszą, jednak wczoraj to mogło stosować się tylko do indywidualnej gry kilku dawnych członków, całość drużyny wykazywała niezbyt wysoki stopień zgrania. Sędziował znany już ze swej przytomności i baczności p. Komar z Wiednia. Publiczność mimo wietrznej i niepewnej pogody zgromadziła się stosunkowo bardzo licznie.

Wiec urzędników bankowych. Staraniem krakowskiego Koła „Austryackiego Związku urzędników bankowych i kas oszczędności", odbył się wczoraj w sali resursy urzędniczej wiec urzędników bankowych, na który, oprócz delegatów lwowskich, przybył również prezydent Związku p. **Hubel** z Wiednia. Pierwszy referat w sprawach organizacyjnych wygłosił p. **Hubel**, który przedstawił obszernie prace Związku, zdążające do **polepszenia stosunków materyalnych wśród urzędników bankowych**.

Sprawę jednorazowego urzędowania w bankach i kasach referował sekretarz Koła dr Lustgarten, który też zgłosił w tym duchu rezolucyę.

W dyskusyi zabierali głos: pp. Kirchmayer, Greif, dyrektor Dobrzycki, prezes Lipowski, prezydent, Hubel, Abeles i Wytrwał.

Uchwaleniem zgłoszonej przez dra Lustgartena rezolucyi, zakończono obrady.

Sprawy sanitarne. Na posiedzeniu miejskiej komisyi sanitarnej, odbytem w dniu 28 marca bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego, fizyk m., przedstawił stan chorób zakaźnych w mieście i zwrócił uwagę na kilkanaście przypadków ospy prawdziwej w powiecie krakowskim, w Prądniku Czerwonym w zakładu p. Żurowskiej na granicy, oraz na niebezpieczeństwo zawleczenia tej choroby do miasta. Po wyczerpującem sprawozdaniu o szczepieniu ochronnem i innych zarządzeniach zapobiegawczych, komisya sanitarna uchwaliła jednogłośne wnioski:

1) prof. O. Bujwida: „Komisya sanitarna zauważa, że jak najspiesznie|jsze załatwienie sprawy budowy zakładów sanitarnych jest rzeczą niecierpiącą zwłoki, ponieważ wobec złego stanu obecnych budynków, oraz wobec zwinięcia oddziału chorób zakaźnych w klinice chorób wewnętrznych i zamiaru usunięcia w roku 1913 ze szpitala św. Ludwika oddziału chorób zakaźnych, grozić może miastu poważne niebezpieczeństwo".

2) prof. Browicza, aby przedłożyć na ręce prezesa Koła polskiego dra Lea memoryał w sprawie ustawowego uregulowania sprawy szczepienia ospy.

Następnie wydano opinię w sprawie utworzenia **nowych aptek i jednej drogueryi**. Oświadczono się **przeciwko** otwieraniu nowych aptek i drogueryj ze względu na to, że Kraków posiada już obecnie 24 aptek i 12 drogueryj.

Ospa. Z powodu wybuchu groźnej zarazy na Prądniku Czerwonym, władze wojskowe wydały szereg zarządzeń ochronnych, dla stojących tam załogą oddziałów wojskowych. W barakach na Prądniku Czerwonym stoi załogą trzy bataliony 56 p. p. oraz w dalszem sąsiedztwie oddziały artyleryi wałowej i ułani. Między innemi polecono żołnierzom chodzić przez Rakowice do miasta, oraz unikać stykania się z zagrożoną chorobą wsią. Zarządzenia te podyktowane są koniecznością, gdyż w razie, gdyby choroba dostała się do koszar, mogłaby się groźnie rozszerzyć.

Sprawą cuchnących rowów, jakich pełno na Prądniku Czerwonym, zajmą się niewątpliwie energicznie władze sanitarne.

Szkoła nauk społeczno-politycznych w Krakowie (ul. Wolska 13). Półrocze letnie rozpoczyna się w dniu 18 kwietnia i trwać będzie do 8 czerwca. Wykłady odbywać się będą codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach od 6—8. Zapisywać się można w kancelaryi szkoły, począwszy od 15 kwietnia między godziną 5 a 7. Słuchacze proszeni są o zapisywanie się przed 18 kwietnia, aby był czas na załatwienie czynności kancelaryjnych.

Zjazd techników-mechaników. W myśl uchwały stałej delegacyi V. zjazdu techników polskich mają się odbyć w Krakowie przy okazyi VI. zjazdu techników zjazdy poszczególnych zawodów, między innemi I. zjazd techników-mechaników polskich. Zjazd ten odbędzie się w czasie od 12—16 września 1912 r. Komitet zwraca się do techników-mechaników z usilną prośbą o wzięcie udziału w Zjeździe oraz o współpracownictwo w jego zorganizowaniu.

Z teatru. „Demostenes", tragedya Konczyńskiego, odegrana wczoraj po raz drugi przy pełnej sali, mimo przedświątecznego czasu, była gorąco oklaskiwana przez publiczność, która z przejęciem śledziła bieg akcyi, ujętej w barwne obrazy, pełne wielkiej siły dramatycznej. Artyści grali wybornie. Tłumy i chór sprawiały się bez zarzutu. Dziś i jutro „Demostenes".

Pruska cegła w Krakowie. Z powodu notatki, umieszczonej w numerze 143 naszego pisma o sprowadzaniu do budowy kościoła OO. Jezuitów cegły z Cieszyna, z cegielni architekta Kametza, znanego hakatysty, kierownik tej budowy p. Mączyński oświadcza, że żadnej wogóle cegły z Cieszyna nie sprowadzał i nie sprowadza. Cegła do tej budowy pochodzi z Krzeszowic z cegielni brabstwa Tenczyńskiego.

Z uniwersytetu. Pp. Artur Glück, rodem z Suszyc Wielkich w Galicyi i Jakób Korngold, kandydat adwokacki z Podgórza, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

Zapiski policyjne. Za kradzież biżuteryi wartości kilkuset koron, popełnionej na szkodę kantyniarza Bauera, w koszarach arcyks. Rudolfa, aresztowała policya 20-letniego służącego, Bolesława Krzynka. Aresztowany służył pod fałszywemi nazwiskami w Krakowie w kilku domach, gdzie się również dopuścił paru kradzieży.

Za kradzież towarów z kramu ze szkłem i porcelaną na Nowym placu na Kazimierzu, aresztowała policya 47-letniego Józefa Siemińskiego i 15-letniego Władysława Stycznia.

Do biura Adolfa Weingrüna przy ul. Wrzesińskiej l. 3, włamali się wczoraj nieznani sprawcy, przy pomocy wytrychów i usiłowali rozbić kasę wertheimowską, zostali jednak spłoszeni.

Z aresztów sądowych w Podgórzu zbiegł wczoraj 18-letni Tadeusz Wójcikiewicz, skazany na 4 miesiące więzienia za kradzież.

Z Rohatyna doniesiono do tutejszej policyi, że niejaki Szczepan Szczurowski, pośrednik handlowy, pobrał od kupca Rusinowskiego 8500 K dla okolicznych włościan za sprzedaną nierogaciznę i zbiegł.

Pożar w Bronowicach Małych. W sobotę wieczorem nawiedziła, jak już donieśliśmy, Bronowice Małe pod Krakowem, wielka klęska pożaru. Około pół do ósmej wieczorem wybuchł pożar w stodole włościanina Janowskiego, położonej prawie w samym środku wsi. Ogromny wicher przeniósł ogień na drugą stronę drogi. Niebawem stanęło w płomieniach kilka sąsiednich domów i stodół. Włościanie zdołali jeszcze wyprowadzić z palących się zabudowań bydło w pole i ogrody. Ze sprzętów domowych nie wiele zdołano uratować.

Z okolicznych wsi pospieszyły tymczasem z pomocą straże pożarne z Woli Justowskiej, Łobzowa, Modlnicy Wielkiej i rozpoczęły akcyę ratunkową. Przybył również trzeci pluton krakowskiej straży ogniowej, pod komendą brandmistrza Żołdaniego. Płonących budynków nie można było uratować, straże ograniczyły więc pracę celem zlokalizowania pożaru, zlewając wodą przyległe budynki. W akcyi ratunkowej brał także udział poseł Tetmajer, którego dworek szczęśliwie ocalał. Ofiar w ludziach nie było. Spaliło się doszczętnie 8 domów mieszkalnych i 6 stodół. Domy były przeważnie ubezpieczone, lecz na niskie sumy. Przyczyna pożaru nieznana.

Z kraju.

Porachunki osobiste w Kole polskiem. Z powodu wiadomości, które w numerze 144 „N. Reformy" pojawiły się o scysyi pomiędzy posłami Stapińskim a hr. Skarbkiem, otrzymujemy od hr. Skarbka sprostowanie na podstawie § 19. Hr. Skarbek w sprostowaniu twierdzi, że nie domagał się zwołania osobnego posiedzenia Koła polskiego dla rozpatrzenia sprawy procesów p. Stapińskiego, że natomiast posłowie demokratyczno-narodowi wystosowali następujące pismo do prezesa Koła dra Lea:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie i Wysokie Prezydyum. Podpisani członkowie Koła polskiego upraszają w myśl statutu o zwołanie posiedzenia Koła polskiego na dziś wieczór w prawie procesu wiceprezesa Koła p. Stapińskiego przeciw „Ojczyźnie". Wiedeń, 28 marca 1912. Bzdek, Ptaś, Gall, Tertil, Skarbek, Jan Zamorski, Dubija.

Prezes Koła polskiego dr Leo — jak prostuje p. Skarbek — nie oświadczył, że obecna pora z powodu obrad nad kanałami nie jest odpowiednią do zajmowania się porachunkami osobistemi, lecz, nie czyniąc wogóle żadnych uwag, odczytał wymienione pismo i otworzył nad niem dyskusyę. Pos. Skarbek — wedle jego sprostowania — nie oświadczył tonem podnieconym, że obstaje przy swoim wniosku, natomiast po przemowie prezesa dra Lea zabrał głos p. Stapiński, poczem hr. Skarbek złożył odpowiednią deklaracyę, odnoszącą się tylko do sposobu przemówienia p. Stapińskiego, i opuścił salę obrad.

Wadowice, 29 marca. Wiec obywatelski, zainicyowany przez zarząd główny Tow. szkoły ludowej we wszystkich kołach, odbył się dziś o godzinie 6 wieczorem, w przepełnionej sali „Sokoła". Zagaił go prezes Tow. dr Fr. Solak, wskazując, że zebranie obecne jest wołaniem wszystkich Polaków o słuszne nasze prawa, to jest upaństwowienie gimnazyum i seminaryum w Białej i gimnazyum realnego w Orłowej. I my Polacy, zamieszkujące procentowo liczniej kresy zachodnie, ponosząc dla państwa wszelkie obowiązki, mamy **prawo żądać** od państwa tego, co nam się słusznie należy, to jest przyjęcia tych szkół na etat rządowy, aby dzieci nasze we własnym języku kształcić się mogły. Następnie objął przewodnictwo burmistrz miasta dr Fr. Opydo. Referat wygłosił dr Wł. Wodziński, popierając dokładnemi datami statystycznemi wszelkie dane, dotyczące szkół owych, dotąd przez zarząd główny utrzymywanych, z których okazuje się dowodnie, że szkoły te są tak potrzebne i o tak wielkiej frekwencyi, że powinny być przyjęte w poczet szkół rządowych. Jest to wielka krzywda ludności polskiej, zamieszkującej w stosunku przeszło 90-procentowym kresy śląskie, aby nie miała ani jednej szkoły średniej kosztem rządu utrzymywanej, podczas gdy ludność niemiecka i czeska liczebnie mniejsza, ma kilka zakładów średnich, prócz wielu szkół zawodowych. Zarząd główny zaś (którego celem jest utrzymywanie szkoły ludowej i który wiele szkół na Śląsku, gdzie Polacy są w mniejszości, nadal utrzymywać będzie zmuszony) nie jest w możności ponosić dalej tak wielkich ofiar, wydobycie zaś półtoramilionowych datków od ludności w Galicyi jest niemożliwością, bo wszak całe T. S. L. polega jedynie na tej ofiarności publicznej, która także kres jakiś mieć musi.

Następnie odczytano i jednomyślnie uchwalono rezolucye, domagające się upaństwowienia gimnazyum w Białej i Orłowej, oraz seminaryum męskiego w Białej. Postanowiono również odnieść się w tej sprawie do prezesa ministrów, do namiestnika, do Rady szkolnej krajowej oraz posłów powiatu, aby gorąco tę sprawę w Kole polskiem poparli. Na zakończenie apelował gorąco dr Solak do licznie zebranych przedstawicieli wszystkich sfer z miasta, aby widząc wydatną i ofiarną pracę T. S. L., każdy kto nie jest członkiem, poczytywał sobie za obowiązek wpisać się na listę Tow.

Przemyśl. (Z życia T. S. L. — Z garnizonu). Koło T. S. L. im. H. Sienkiewicza odbyło 27 bm. walne zgromadzenie. Ze sprawozdania okazuje się, że Koło liczyło 300 członków, założyło 4, a utrzymywało 3 szkoły, oraz utrzymywało 14 czytelń.

Uchwalono wspólnie z innemi towarzystwami polskiemi przystąpić do wybudowania „Domu polskiego". Prezesem wybrano ponownie prof. Przyjemskiego.

„Czarni dragoni" (6 p. dragonów), nazwani tak dla czarnych wyłogów, przybyli 26 b. m. na stały pobyt do Przemyśla. Z pułku tego, podobno najbardziej arystokratycznego w Austryi, pozostanie w mieście tylko jeden szwadron, reszta będzie rozlokowaną po „małych garnizonach" tutejszego korpusu.

Ze świata.

Wywłaszczanie w Chełmszczyźnie. Pisma warszawskie donoszą: Polskie majątki ziemskie na Chełmszczyźnie: Leć w pow. Włodawskim, Łukówek Górny w pow. Chełmskim, Mieżynin w pow. Konstantynowskim, Miączyn w pow. Hrubieszowskim i Chotyłów w pow. Bialskim przeszły na własność banku włościańskiego i zostały rozparcelowane wśród włościan prawosławnych. Bank kupił te majątki dość tanio.

Hojny zapis na cele publiczne. Z Warszawy donoszą: S. p. Dorota Borzęcka wdowa po obywatelu miasta Warszawy i znanym budowniczym zapisała ogółem na cele humanitarne przeszło 100.000 rubli. Poszczególne legaty są następujące: 2.000 rubli na kościół WW. Świętych; 3.000 rubli na zakład paralityków; 1.000 rubli na zakład św. Franciszka na Solcu, 10.000 rubli na Towarzystwo dobroczynności w Warszawie, 50.000 rubli na Schronisko dla prywatnych nauczycielek; 4.000 rubli na Towarzystwo osad rolnych; 2.000 rubli na Pogotowie ratunkowe w Warszawie. Reszta kapitału ma być oddana w rozporządzenie Towarzystwu Dobroczynności, a procenta mają być obracane na wspomaganie ubogich wzorowych uczniów polskich rzymsko-katolickiego wyznania.

Sprawa Macocha i Krzyżanowskiej. Z Piotrkowa donoszą: W dniu 28 b. m. w tutejszym sądzie okręgowym odbyło się odczytanie motywów wyroku na Damazego Macocha i wspólników. Odczytywanie wyroku z motywami trwało prawie godzinę. Prokurator założył protest przeciw wyrokowi co do Macocha, J. Starczewskiego, Bazylego Olesińskiego, Heleny Macochowej i uwolnionego Pertkiewicza. Skazani zażądali kopii wyroku na piśmie. Równocześnie prawie w Warszawie w Izbie sądowej odrzuciła prośbę Heleny Krzyżanowskiej o uwolnienie jej z więzienia za kaucyą 10.000 rubli, lub poręczeniem 25.000 rubli. Orzeczenie to obudziło zdziwienie, gdyż skazanego na cięższą karę, bo na roty aresztanckie, Bazylego Olesińskiego uwolniono za kaucyą.

Teatr Zelwerowicza w Moskwie. Do „Kuryera Wileńskiego" donoszą z Moskwy: Trzy, mające się odbyć na dochód katolickiego Tow. Dobroczynności przedstawienia trupy Al. Zelwerowicza rozpoczął wieczór Wyspiańskiego. Z wielkiem powodzeniem i moralnem i materyalnem zagrano „Zgon Barbary Radziwiłłówny", „Śmierć Ofelii", oraz fragmenty z „Wesela". Szczególnie dobrze wypadło „Wesele", wykazując zgranie się i umiejętne rozłożenie ról śród zespołu. Bardzo się podobał i podbił serca widzów grą swoją Al. Zelwerowicz, a obok niego Tatarkiewicz i Starska. Nawet prasa moskiewska, niezbyt przychylnie usposobiona dla wszelkiej polskiej imprezy, ponadto przyzwyczajona do dobrych teatrów miejscowych, zajęła naogół przychylne stanowisko. Sala Klubu kupieckiego, w której daje przedstawienia Zelwerowicz, była wypełniona po brzegi. Dwa następne widowiska zapowiadają „Tosamo" Staffa, oraz „Irydyona".

Niemcy w Galicyi. Jak donoszą pisma niemieckie, odbyło się w tych dniach w Dornfeldzie pod Lwowem doroczne walne zgromadzenie „Związku chrześcijańskich Niemców" w Galicyi przy udziale przeszło 500 członków i delegatów z całej Galicyi. Zebraniu przewodniczył dr L. **Schneider**, w obradach wziął udział także poseł **Keschmann**. Przewodniczący zdawał sprawę z działalności „Bundu". Wedle tego sprawozdania w roku 1907, to jest w roku założenia „Związku" było 6 grup miejscowych, liczących ogółem 1106 członków. W roku 1911 posiada „Związek" 94 grupy miejscowe liczące 5.200 członków. Sprawozdanie z działalności na polu niemieckiego szkolnictwa zdawał Hans Roland „Związek" otrzymywał od „Schulvereinu" z Wiednia subwencyę roczną w kwocie 30.000 K na popieranie 15 niemieckich szkół ludowych. Zdaniem p. Rolanda spolonizowano w Galicyi od 1867 roku 33 niemieckie szkoły. Poseł Keschmann przyrzekł Związkowi poparcie Niemców zachodnio-austryackich. Pastor Zökler ze Stanisławowa apelował do zebranych Niemców, aby wszędzie zaznaczali swoją odrębność narodową i z władzami korespondowali tylko po niemiecku.

Runięcie wieży telegraficznej. Jak to w niedzielnym numerze „N. Reformy" donieśliśmy, w mieście Nauen (Prusy, obwód Poczdam) runęła podczas orkanu wieża dla telegrafu iskrowego. Wieża ta była zbudowana z krat żelaznych i miała pierwotnie 100 metrów wysokości. Przed kilku miesiącami podwyższono ją znowu o 100, wysokość jej wynosiła więc 200 metrów. Silne liny z drutu stalowego utrzymywały ją w kierunku pionowym. W sobotę rano szalała w Nauen silna burza z deszczem, która zrywała dachy i łamała drzewa. — Około godziny 1 po południu — jak opowiada naoczny świadek wypadku, właściciel restauracyi w pobliżu owej wieży — zaczęła wieża chwiać się poczem przechyliła się na prawą stronę i wśród ogromnego łoskotu runęła.

Stacya telegrafu bez drutu w Nauen służyła, głównie do ciągłych doświadczeń i prób z wynalazkami na polu telegrafowania bez drutu. Kierownikiem stacyi jest hr. Arco, który stoi na czele licznego sztabu techników. Jak wykazały doświadczenia z ostatnich czasów, telegraf bez drutu funkcyonuje nawet na największe odległości, zdołano bowiem stworzyć połączenie telegraficzne pomiędzy stacyą w Nauen a koloniami niemieckiemi w Afryce. Gdy wieża chwiać się zaczęła, znajdowało się w budynkach, u stóp jej położonych, około 400 osób. Na okrzyk: „Wieża się wali!", wszystkie osoby zdołały na czas opuścić budynki, skutkiem czego nikt nie poniósł szwanku. Szkoda wynosi około 100.000 marek.

Sensacyjny rozwód. Jak donosi telegram z Pragi, sprawa rozwodowa tamtejszego adwokata dra Freunda została już przez sąd załatwiona. — Żona dra Freunda uzyskała rozwód i jutro poślubi ks. Egona Hohenlohego - Waldenburg - Schillingsfürst. Książę przybierze tytuł barona, zrzeknie się praw, przywiązanych do tytułu książęcego, ale apanaże będzie nadal pobierać od matki.

Urywanie się brzegów Anglii. W okolicy Dowru, brzegi z wapiennych skał urywają się dalej bezustannie. W sobotę runęły znowu złomy skał, tworząc rumowisko mające 300 stóp długości, a 50 stóp szerokości.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli sędziowie w Tyczynie 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Arleta.

Mianowania i przeniesienia na kolejach. Dr Stanisław Spitzer, tyt. sekretarz w dyrekcyi krakowskiej, został zamianowany kierownikiem grupy oddziału I. Przeniesieni zostali: Leopold Kamiński, oficyał i naczelnik stacyi z urzędu stacyjnego w Kałuszu, do urzędu ruchu w Kołomyi; Tadeusz Machnowski, koncypista i kasyer frachtowy w Monasterzyskach, w tym samym charakterze do Kałusza; Andrzej Widy, asystent i kasyer frachtowy z Kałusza, w tym samym charakterze do Monasterzysk; August Sekura, asystent z urzędu stacyjnego Trzciana, do Zagórzan; Władysław Suchodolski, asystent z Zagórzan, do urzędu stacyjnego Trzciana; Józef Lalo, asystent z urzędu stacyjnego Podłęże, do urzędu ruchu w Rzeszowie; Stanisław Michalski, asystent z urzędu ruchu w Żywcu, do Rzeszowa; Jan Myśliwiec, aspirant ze Skołyszyna, do urzędu stacyjnego Podłęże.

Z kalendarza. W poniedziałek 1 kwietnia: Wielki. Macierz. N. Maryi P.; we wtorek 2 kwietnia: Wielki. Franciszka w. i Teodozyi; we środę 3 kwietnia: Wielka. Ryszarda i Maryi eg.

Wschód słońca dnia 1 kwietnia: o godzinie 5 m. 19 zachód o godzinie 6 min. 10; długość dnia godzin 12 min. 51.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 31 marca termometr doszedł od + 2·2 do 8·0 Cels.; — barometr wahał się.

Dnia 1 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 734·4 mm., termometru 3·7 Cel.; wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 7·8, najniższa — 2·2°. Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru wschodni. Śnieg.

Prognoza: pogoda niestała.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Demostenes".
We wtorek: „Demostenes".
We środę: „Irydyon" i „Nieboska komedya".

Dział ekonomiczny.

* **Restrykcya kredytów w Banku austryacko-węgierskim.** Deputacya prezydyum krakowskiej Izby handlowej, przedstawiła prezydyum Koła polskiego oraz ministrowi skarbu i ministrowi dla Galicyi, w myśl uchwał ostatniego posiedzenia plenarnego Izby, sprawę ograniczenia kredytów galicyjskich przez Bank austryacko-węgierski. Minister skarbu Zaleski przyrzekł, że o ile wpływy jego sięgają, postara się, aby dla Galicyi przywrócone zostały dawne normalne stosunki w udzielaniu kredytów przez Bank austryacko-węgierski.

* **Pociągi świąteczne.** Inspektorat ruchu kolei półn. w Krakowie donosi: Z powodu zbliżających się świąt Wielkanocnych i silniejszego ruchu podróżujących, będą w czasie od 2—10 kwietnia prócz regularnych pociągów osobowych kursowały następujące nadzwyczajne pociągi na tutejszych liniach.

D. 2 kwietnia: poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Bogumina, odjazd z Krakowa 1·30 po poł.; poc. osob. nr 19 S. z Przerowa do Krakowa; przyjazd do Krakowa 9·33 wiecz.

D. 3 kwietnia: poc. osob. nr 120 S. z Krakowa do Wiednia; odjazd z Krakowa 5·18 rano; pociąg osobowy nr 14 S. z Krakowa do Przerowa (odjazd z Krakowa 1·05 po poł.); poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Wiednia; odjazd z Krakowa 1·30 po poł.; poc. osob. nr 19 S. z Wiednia do Krakowa (przyjazd do Krakowa 9·33 wiecz.).

D. 4 kwietnia: poc. osob. nr 120 S. z Krakowa do Wiednia; odjazd z Krakowa 5·18 rano; poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Wiednia (odjazd z Krakowa 1·30 po poł.); poc. osob. nr 19 S. z Wiednia do Krakowa (odj. z Wiednia 8 rano, przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.).

D. 5 kwietnia: poc. osob. nr 120 S. z Krakowa do Wiednia; odj. z Krakowa 5·18 rano, poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Trzebini; odj. z Krakowa 1·30 po poł.; poc. osob. nr 19 S. z Wiednia do Krakowa; przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.

D. 6 kwietnia: poc. osob. nr 19 S z Wiednia do Krakowa; przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.

D. 7 kwietnia: poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Oświęcima; odj. z Krakowa 1·30 po poł.

D. 8 kwietnia: poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Wiednia; odj. z Krakowa 1·23 po poł.; poc. osob. nr 19 S. z Wiednia do Krakowa, przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.

D. 9 kwietnia: poc. osob. nr 120 S. z Krakowa do Wiednia (odj. z Krakowa 5·18 rano; poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Wiednia (odj. z Krakowa 1·30 po poł.); poc. osob. nr 19 S. z Ołomuńca do Krakowa (przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.).

D. 10 kwietnia: poc. osob. nr 120 S. z Krakowa do Przerowa (odj. z Krakowa 5·18 rano); poc. osob. nr 414 S. z Krakowa do Wiednia (odj. z Krakowa 1·30 po poł.); poc. osob. nr 19 S. z Przerowa do Krakowa (przyj. do Krakowa 9·33 wiecz.).

Prócz powyżej wymienionych będą według potrzeby w tym czasie kursowały drugie i trzecie części pociągów regularnych.

Wymienione pociągi nadzwyczajne będą miały połączenie na linie boczne.

Także w czasie od 2—5 kwietnia będą z okazyi odpustu w Kalwaryi Zebrzydowskiej kursowały prócz regularnych pociągów i drugich, względnie trzecich ich części w dn. 5 kwietnia nadzw. pociągi osob. na przestrzeni Kalwarya Zebrzydowska-Wadowice-Bielsko i napowrót, a mianowicie pociągi nr 2313 S., 2340 S., 2342 S., 2344 S.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 29 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·40 do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·20 do 20·60; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·40 do 20·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·80 do 18·90; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 25·— do 48·—; soczewica od 44·— do 48·—; wyka od 25·— do 26·50; siano zwyczajne od 8·— do 10·—; koniczyna pastewna od 12·— do 13·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 84·— 86—; koniczyna nasienna czerwona od 130·— do 166·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 100·— do 134·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·50 do 8·60; jaja za kopę 3·60 do 4·—; masło za 1 kilogram 3·30 do 3·80; ser za 1 kilogram —·80 do —·90; mleko zbierane za 1 litr 0·12 do 0·16; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 29 marca.

Tendencya mocniejsza, zaofiarowanie słabe, chęć kupna lepsza, obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg. od K 11·20 do 11·50; węgierską nową (77/80) od —·— do —·—: żyto (70/74 kilog.) od 9·60 do 10·30; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień od 10·10 do 10·50 koron; — jęczmień browarny od 9·— do 9·60; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies do siewu 10·25 do 10·75; owies na paszę dworski od 9·30 do 10·—; owies targowy od 0·— do —·— koron; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową od 8·65 do 9·—; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 10·75 do 12·—; groch pastewny od 9·85 do 10·—; rzepak zimowy od —·— do —·—. otręby pszenne od 7·60 do 7·70; otręby żytnie od 7·60 do 7·70; omiecice od 8·— do 8·50; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·75 do 4·25; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 kwietnia.

Jubileusz uniwersytetu lwowskiego. Osobny komitet rozesłał do wszystkich doktorów uniwersytetu lwowskiego pismo, wzywające do składek (10 koron) na ozdobienie auli uniwersytetu portretem króla Jana Kazimierza. Wszystkim rozesłano czeki. O ile by ktoś skutkiem braku adresu nie otrzymał czeku pocztowego, zechce przeznaczone pieniądze na ten cel kwoty wysłać pod adresem skarbnika dr Ernesta Adama (Lwów, „Galicyjski Bank Kredytowy Ziemski", ul. Trzeciego Maja l. 3).

O usiłowane przekupstwo profesorów. Przed zwykłym trybunałem we Lwowie stanęły onegdaj trzy matki i ojciec, oskarżeni o usiłowane przekupienie profesorów IV. gimnazyum, by nie dawali przy klasyfikacyi złych cenzur ich synom. Pierwsza oskarżona E. Peltzowa, rozmawiając z prof. Walkowiczem o swoim synu, wsunęła mu do kieszeni 40 koron i znikła. Druga oskarżona Sabina Bilewiczowa ofiarowała matce prof. Huberta 50 koron za wstawienie się za jej synem do prof. Huberta. Trzecia oskarżona R. Nass ofiarowała żonie profesora Podlachy 30 koron, obiecując dać później więcej w tym celu, by p. Podlachowa usposobiła męża korzystnie dla jej syna. Profesorowie naturalnie pieniędzy tych nie przyjęli i donieśli o wszystkiem swej władzy. Prokuratorya oskarżyła wszystkie te panie, a ponadto i męża Peltzowej Mojżesza Peltza o zbrodnię z § 105 u. k. (namawianie do nadużycia władzy urzędowej). Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Peltzową i Bilewiczową na 5 tygodni więzienia, obostrzonego postem, Nassową i Peltza uwolnił od winy i kary. Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności.

Chórzystka i śpiewak. Lwowska policya rozesłała listy gończe za chórzystką, niejaką Pikułową, która dokonała kradzieży 4.000 K i uciekła przez Kraków do Warszawy w towarzystwie śpiewaka Strzałkowskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Kościuszko pod Racławicami".
We środę: „Kościuszko pod Racławicami".

Posiedzenie Rady przybocznej popierania przemysłu w Wiedniu.

Dnia 27 marca 1912 odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady przybocznej popierania przemysłu pod przewodnictwem ministra robót publicznych p. Trnki. Z galicyjskich członków wzięli udział pp. dr Battaglia, dr Jahl, Schilling, Siengalewicz, Szydłowski, Tertil, Till. Na posiedzeniu tem przyznano 17 stowarzyszeniom galicyjskim subwencye w kwocie 16.000 K, pożyczki w kwocie 10.400 K, tudzież maszyny w wartości 77.650 K, łącznie zatem kwota przyznana stowarzyszeniom galicyjskim wynosi 104.150 K. Kwota ta rozdziela się na spółki: krawieckie, szewskie, tkackie, wyrobu zabawek, kapelusznicze, kowalskie i kuśnierskie.

Zaraz na początku zgłoszony został przez posła Freislera wniosek nagły w sprawie przydzielenia urzędu popierania przemysłu i agend akcyi popierania przemysłu ministerstwa robót publicznych do ministerstwa handlu, częścią zaś do ministerstwa oświaty. W obszernie umotywowanym wniosku sprzeciwił się poseł Freisler temu przydzieleniu, wychodząc z założenia, że dopiero teraz niedawno, od czasu przydzielenia do ministerstwa robót publicznych tej sekcyi, zaczęła się rzeczywiście intenzywna praca w kierunku popierania przemysłu i że jedynie tylko ministerstwu robót publicznych mamy do zawdzięczenia, że znaczniejsze kwoty na ten cel w sposób racyonalny przyznane zostały. Powrót do ministerstwa handlu oznaczałby powrót do dawnych stosunków, do dawnej nieznacznej i nieśmiałej akcyi, czego stanowczo sobie życzyć nie można.

Wszyscy członkowie Rady przybocznej bez wyjątku, którzy bądź to imieniem krajów, bądź instytucyj głos zabierali, popierali gorąco wniosek posła Freislera, zgłaszając protest. Wniosek ten został przez Radę przyboczną jednogłośnie i przez aklamacyę uchwalony, prezydyum zaś wezwano do podjęcia stosownych kroków u rządu.

Dalej omawiano stosunek urzędu popierania przemysłu ministerstwa robót publicznych do instytutów popierania przemysłu. Referent radca ministeryalny Haas podniósł, że stosunek ten instytucyi rządowej do instytutów, w głównej części autonomicznych, jest jak najlepszy, że będzie staraniem ministerstwa robót publicznych, instytuty te jeszcze w większe pełnomocnictwo wyposażyć niż dotąd.

Po sprawozdaniu radcy ministeryalnego Pliwy o kursach majsterskich zawodowych i buchalteryjnych w latach 1909, 1910 i 1911 w całej Austryi, omawiano sprawę kursów informacyjnych dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń przemysłowych (referent radca ministeryalny Haas), przyczem podniesiono wielkie znaczenie tych kursów dla akcyi popierania przemysłu, wyrażając życzenie, by szczególniej w krajach, gdzie ruch stowarzyszeń nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięty, przez kursa takie starano się go jak najintensywniej rozwinąć. Wykształceni na takich kursach sekretarze stowarzyszeń przemysłowych, są później znakomitymi pionierami postępu na polu techniki rękodzielniczej i kooperatywy.

Po sprawozdaniu radcy sekcyjnego dr Veringa o stanie organizacyi kredytowej drobnego przemysłu w kraju i po wyjaśnieniach radcy Jahla co do organizacyi krajowego Patronatu rękodzieł w Galicyi, omawiano szereg wniosków, które głównie tyczyły się sprawy podniesienia przemysłu stolarskiego.

W końcu radca dworu Vetter, dyrektor urzędu popierania przemysłu w Wiedniu, dziękując członkom za liczny udział w zebraniu, podniósł kwestyę udzielenia pomocy także poszczególnym rękodzielnikom, co, ze względów zasadniczych, wywołało liczne protesty i zapowiedział, że na następnem posiedzeniu przedłoży stosowne wnioski ze strony ministerstwa, mające głównie na celu przyjście z pomocą jednostkom, pracującym nad wyrobami doskonałemi tak pod względem formy, jak i materyału.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 1 kwietnia.)

Walki z balonami.

Rzym. Korespondent „Corriere d'Italia" donosi z Tripolisu: Turcy ostrzeliwali i zniszczyli dwa balony włoskie, z których Włosi rzucali bomby na obóz turecki w Zanzur. Żołnierze i oficerowie, tworzący załogę obu balonów, zginęli.

Akcya pośrednicząca.

Konstantynopol. Jeden z dzienników donosi, że akcya mocarstw w sprawie pokoju rozpocznie się energicznie dopiero w dniu otwarcia parlamentu tureckiego, t. j. 18 kwietnia.

Paryż. „Echo de Paris" donosi z zastrzeżeniem, że w najbliższych dniach mają się rozpocząć poważne rokowania pokojowe między Turcyą a Włochami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 1 kwietnia.

Złożenie mandatu.

Lwów. Były minister dla Galicyi, dr Władysław Dulęba, złożył mandat posła do Sejmu. (Posłował ze Stryja. Prz. red.)

Ks. Monaco w Wiedniu.

Wiedeń. Ks. Monaco przybył tu wczoraj wieczorem, powitany na dworcu przez prezesa i wiceprezesa Towarzystwa geograficznego. Książę przyjęty będzie dziś przez cesarza w Schoenbrunie, gdzie odbędzie się na jego cześć obiad. We wtorek wygłosi książe odczyt w Towarzystwie geograficznem, którego prezydyum wręczy mu dyplom członka honorowego.

Obawa pogromów.

Kijów. Miejscowi rabini zwrócili się do tutejszego gubernatora Giersa w sprawie agitacyi za pogromami żydowskiemi. Rabini wskazują, że wśród ludności żydowskiej panuje obawa, aby na święta wielkanocne nie wybuchły pogromy. Gubernator odpowiedział, że zarządził już odpowiednie środki bezpieczeństwa ludności żydowskiej.

Kijów. Rabin Aleszkowski wniósł doniesienie do prokuratoryi, aby pociągnąć do odpowiedzialności redaktorów ulotnych świstków, wzywających ludność prawosławną w czasie świąt Wielkanocnych do pogromu żydów. Prokurator nie uwzględnił doniesienia.

Aresztowania żydów.

Kijów. Wczoraj przez cały dzień w Kijowie silne oddziały policyi urządzały obławy na sklepy żydowskie i sprawdzały, czy subjekci sklepowi mają prawo zamieszkania w Kijowie.

Aresztowani grupami przeprowadzani byli do cyrkułów. Stąd natychmiast wywożono ich z Kijowa. Aresztowano i wysłano przeszło 120 żydów.

Mobilizacya rosyjska.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że rosyjska koncentracya wojsk na Kaukazie i w kijowskim okręgu wojskowym trwa dalej.

Para carska na Krymie.

Liwadia. (Pet. Ag. tel.). Przybyła tu para carska.

Protektorat Francyi w Maroku.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Fezu, że sułtan Mulej Hafid podpisał wczoraj umowę oddającą Francyi protektorat nad Marokiem.

Paryż. W sprawie podpisania układu, dotyczącego francuskiego protektoratu w Maroku, donoszą:

Po podpisaniu układu przez sułtana Malej-Hafida ukończony został ostatni akt, który Francyi przyznaje prawo nieograniczonego panowania w Maroku. Jak się „Matin" dowiaduje, układ zawiera 10 artykułów.

Paryż. Dzienniki donoszą, że możliwem jest przyjście między Francyą a Hiszpanią do rychłego porozumienia w sprawie marokańskiej.

Strajki w Anglii.

Londyn. Dzienniki uważają za pewne, że strajk górników będzie niebawem ukończony, ponieważ kasy strajkowe są już zupełnie wyczerpane. Strajkujący wracają bardzo licznie do pracy nawet w południowej Walii, gdzie górnicy są najradykalniej usposobieni.

Bomby przy moście w Uesküb.

Belgrad. Przy wielkim moście w Uesküb (w Starej Serbii) znaleziono 19 nabojów dynamitowych. Nadto znaleziono pugilares Bułgara Petkowa z Sofii, w którym znajdował się bilet wizytowy królewskiego sekretarza Dubrowica.

Pościg za bandytami.

Paryż. Uwięziono tu anarchistę Lebourga, podejrzanego o udział w zamachu automobilowym. Koło Grenoble aresztowano automobilistę, który przez bardzo szybką jazdę wydał się podejrzanym. Sądzą, że był on wspólnikiem napadu automobilowego.

Wystawa hygieniczna w Rzymie.

Rzym. Król otworzył wczoraj oddziały zagraniczne międzynarodowej wystawy hygienicznej. W oddziale austro-węgierskim udzielał wyjaśnień ambasador hr. Merey.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą: Z Zapatas donoszą, że powstańcy napadli 15 mil od miasta na pociąg i zabili 50 żołnierzy, tworzących straż pociągu. Podróżnym nic się nie stało. Pociąg powrócił do miasta.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą: Wszystkie amerykańskie towarzystwa okrętowe otrzymały rozkaz, aky miały w pogotowiu okręty transportowe dla przewożenia wojsk amerykańskich do Meksyku.

Zawieszenie wwchodzącego w Meksyku dziennika amerykańskiego „Herolda" wywołało w Stanach Zjednoczonych wielkie wzburzenie. Poseł amerykański zgłosił z tego powodu protest u rządu meksykańskiego.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga, że wkrótce przybędzie tam arcyksiążę Karol Franciszek Józef wraz z arcyks. Zytą z oficyalną wizytą do pary carskiej.

Petersburg. Car zatwierdził wybór arcyb. Suremianca na katholikosa wszystkich Ormian.

Khuen w Sejmie węgierskim.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 1 kwietnia.)

Budapeszt. Hr. Khuen przedstawił się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, jako nowo-zamianowany prezydent ministrów. Przy odczytaniu reskryptu królewskiego przyszło kilkakrotnie do burzliwych starć między partyą rządową a Justhowcami. Nad deklaracyą hr. Khuena odbędzie się dyskusya. Podczas feryj świątecznych Sejmu węgierskiego odbędzie się krótka sesya delegacyjna, celem uchwalenia półrocznego wspólnego prowizoryum budżetowego.

Budapeszt. Hr. Khuen w mowie swojej na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wygłoszonej, przedstawił stosunki, które skłoniły gabinet do ponownego objęcia rządów, ponieważ uważał za stosowne wątpliwościom cesarza uczynić zadość, aby w porozumieniu z królem pracować dla dobra narodu. (Oklaski na prawicy, przerywania na lewicy).

Następnie zabrał głos Kossuth, który oświadczył, że takie rozwiązanie sprawy jest do przyjęcia niemożliwe. W historyi parlamentarnej nie ma podobnego przykładu.

Mowca mówi dalej.

Nieśmiałe sprostowanie.

Wiedeń. (Tel Biura koresp.) Dzienniki poranne umieszczają przedstawienia o przebiegu audyencyi piątkowej hr. Khuena, które w publicznej dyskusyi dają powód do daleko idących wniosków, jednakże w szczegółach nie są zupełnie zgodne. Ponieważ rozmowy, prowadzone podczas audyencyj, odpowiednio do istniejących zwyczajów, z natury rzeczy nie są publiczne, przeto nie potrzeba specyalnie podnosić, że przytoczone szczegóły nie mogą mieć pretensyi do autentyczności.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 kwietnia.

Z sali sądowej. (Za „wyszydzanie" urządzeń religijnych.)

W tutejszym sądzie karnym odbyła się dzisiaj pod przewodnictwem radcy sądowego p. Ajduklewicza, ponowna rozprawa przeciwko p. dr Emilowi Bobrowskiemu, lekarzowi z Podgórza, oskarżonemu przez prokuratoryę o przekroczenie z § 303 mianowicie o poniżenie i wyszydzanie „urządzeń religijnych". Przekroczenia tego dopuścił się oskarżony jeszcze w roku 1910 na jednym ze zgromadzeń ludowych w Krakowie w swoim referacie o klerykalizmie. Prokuratorya oskarżyła go wówczas o powyższe przekroczenie i po przeprowadzonej rozprawie został p. dr Bobrowski zasądzony na 14 dni aresztu. Oskarżony wniósł do Trybunału zażalenie nieważności. Trybunał zażalenie uwzględnił i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Dzisiejsza rozprawa zakończyła się zasądzeniem obwinionego tylko za „wyszydzanie urządzeń religijnych" na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę. Oskarżonego bronił poseł dr Marek.

Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. „N. Ref.") Nocy ubiegłej dokonano tutaj licznych aresztowań, przeważnie wśród inteligencyi. Przyczyna na razie jest nie wiadoma.

Wczoraj strażnikowi policyjnemu, który stał na posterunku przy głównej poczcie, skradziono rewolwer i naboje.

Trzęsienie ziemi. Z Zurychu telegrafują: W wielu miejscowościach środkowej Szwajcaryi odczuto wczoraj dość silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zostało z tego powodu uszkodzonych.

Telefony w Turcyi. Rząd turecki przeznaczył 75.000 funt. na urządzenie telefonicznego połącznego z Macedonią.

Miara dla radium. Z Paryża telegrafują: Międzynarodowa komisya dla ustalenia miary dla radium przyjęła sporządzoną przez panią Curie miarę, złożoną z rurki szklanej, zawierającej 22 miligramy chloratu radium. Komisya przesłała tę miarę do biura międzynarodowego dla miar i wag do przechowania. Austryacka miara, wynosząca 31 miligr., uważaną będzie za miarę rezerwową i przechowywaną w Wiedniu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Drowi Bernardowi Grünhutowi

za troskliwe i staranne wyleczenie dziecka naszego składamy podziękowanie.

Silberlingowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 1 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·77. Renta majowa 89·70. Renta koronowe węgierska 89·60. Akcye austr. zakł. kred. 658·—. Akcye węg. zakł. kred. 840·50. Akcye Anglobanku 337·25. Akcye Unionbanku 610·—. Akcye Bankvereinu 544·—. Akcye Landerbanku 545·—. Akcye kolei państwowych 732·75. Lombardy 107·—. Akcye fabryki broni 900·—. Akcye tytoniowe 835·50. Alpiny 939·—. Rima-Muranyi 722·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2836·—. Losy tureckie 243·—. Ruble 254·50. Skoda 729·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 1 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 206·25. Tow dyskontowe 184·75.

Usposobienie: silne

Cennik Izby handlowej i przemysłowe w Krakowie

z dnia 1 kwietnia 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 95·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·10. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 95·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. 4½-prc. Listy zastawne Banku krajowego 98·25 96·75. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·80. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56 letnie 91·25 92·25. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 98·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98·75 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 90·25 94·25. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90·— 90·91 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·25 98·75. 4-prc. Obligacye kolejowe 90·— 90·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 695·— 700.— Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 440·— 445·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 545·— 555.—

Giełda warszawska.

Warszawa, 1 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·60; 5-proc. pożyczka rosyjska 1 emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·35 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·75 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·90 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 443·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·— rb.; Cukrownie 317·50 rb.; Starachowice 268·50 rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 126·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 159·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·32½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·36 do 11·37; pszenica na maj 11·36 do 11·37; pszenica na październik 10·37 do 10·38; żyto na kwiecień 9·82 do 9·83; żyto na maj 9·86 do 9·87; żyto na październik od 8·72 do 8·73; owies na kwiecień 8·67 do 8·63; owies na maj od 9·75 do 9·76; owies na październik 8·75 do 8·76; kukurudza na maj 8·37 do 8·35; kukurudza na lipiec 8·76 do 8·77; kukurudza na sierpień 8·72 do 8·73; rzepak na sierpień 15·70 do 15·71.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

Panna

inteligentna, z ładnem i wyrobionem pismem, posiadająca egzamin z rachunkowości państw. i buchalteryi z dobrym wynikiem, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Chełmiec N. S." poste rest. **Kraków**, za okazaniem legit. akad. Nr 25. 3159 1 4

Rzecz bardzo korzystna.

Osoba inteligentna, mogąca pożyczyć 5000 kor. (zwrot stosownie do umowy), otrzyma tytułem procentu całe utrzymanie i mieszkanie w miejscowości klimatycznej, w miasteczku, w uroczej okolicy górskiej: Zabezpieczenie dostateczne. Informacyj udzieli p. Bończa w Krościenku nad Dunajcem. 3136 1 2

Notaryusz Bahr w Kętach poszukuje substytuta na jeden z letnich miesięcy b. r. 3160 1 3

Poszukuję do wynajęcia

domu parter. lub piętr., w starym Krakowie, na zakład przemysł. i mieszkanie. Zgłoszenia pod **„Zakład"** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3158 1 2

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. dwa lub trzy pokoje. II p., front, łazienka, nyża, przedp., kuch., spiżarka, wodociąg, klozet. Wiadomość: ul. Strzelecka 15, u właściciela. 3150 1 2

Pomocnik handlowy

katolik, obeznany z działem farbowym, zdolny i **szybki ekspedyent**, znajdzie stałą posadę. **Reim i Ska**, skład farb, handel materyałów, perfumeryi i artykułów sportowych, **Kraków, Rynek 37.** 3163 1 2

Folwark

w Galicyi wschodniej, 220 m., z lasem budynkami i inwentarzem, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **3135** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3135 1 5

Duża suterena

(14·50 m. długa, 6·15 m. szeroka), na składy sklepowe lub do celów przemysłowych, zaraz do wynajęcia przy ul. Długiej. — Wiadomość: Długa 14, III p., na prawo. 3152 1 3

Korzystna posada

od jesieni dla rutynowanego **nauczyciela-pedagoga** (przedmioty gimnaz.). Agencya Pedagogiczna Maryi Rechter, Lwów, Friedrichów l. 3. 3154

Agenta

w handlach korzennych, chętnie widzianego, z dobremi poleceniami, przyjmie zaraz agencya handlowa pod firmą 3147 1 2

Wilhelm Schönthaler

Kraków, Karmelicka l. 50.

Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Znane z dobroci światowej sławy

DROŻDŻE

MAUTNERA

poleca codziennie świeże — **główny skład**

KAZ. OGORZAŁEGO

dawniej **Jan Nagel**

Kraków, ulica Szczepańska l. 11

poleca również **kiełbasę** czysto wieprzową staro-sądecką. 3071 1 4

Bufetowiec

młody, dobrze polecony, uzdolniony w dziale śniadankowym, potrzebny, oraz **uczeń** z II klasy szkoły wydziałowej. Wiadomość: **W. Nowak, Bochnia**, cukiernia. 3167 1 7

Handel

delikatesów, win, z pokojem do śniadań, w Cieszynie, zaraz bardzo tanio do sprzedania ze względów rodzinnych. Roczny obrót około 100.000 koron. Zgłoszenia pod **„Goldgrube"** poste restante **Cieszyn**, Śląsk austr. 3145 1 2

Ogłoszenie.

Przy budowie hotelu **Metropolitain** do oddania w przedsiębiorstwo wykonanie:

1) **Stropów** i konstrukcyj żelazno-betonowych.
2) **Ogrzewania** centralnego.
3) **Instalacyi** zimnej i ciepłej wody z łazienkami i wych.
4) **Światła** elektr. i telefonów.

Potrzebnych wskazówek udziela budowniczy **W. Kleinberger**, Długa 4, od 2—3½ pop. z wyłączeniem sobót i niedziel. 3131 1 3

Pluskwy

i t. p. **obrzydliwości** tępi natychmiast radykalny płyn wyrobu Drogueryi 3148 1 20

Z. Komorowskiego

Kraków, ul. Floryańska 33.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Na święta

wszystkie artykuły w najlepszej jakości, oraz **drób tuczony** po najniższej cenie poleca 271 19 0

Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner

Kraków, Floryańska 49

Ekonom

żonaty, w sile wieku, potrzebny na folwark do dóbr Piekary od 1-go lipca. Kandydaci z niższą szkołą rolniczą mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod adresem: Witold Milieski, Piekary, Liszki. 3153 1 2

Suknie do sprzedania:

1 rezedowo-zielona, jedwabna suknia, 2 ciemne bluzki i 1 mantylka lśniąco czarna. Dollinger, ul. Kopernika l. 30, wieczorem. 3157 1 3

Fr. Mester

Lipsk, właściciel znanej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej. 12 docentów. Prospekt zadarmo. 1171 3 3

Landolet, karetka

i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.** 2065 6 0

Łyczko - Wiórka

do plecenia

we wszystkich kolorach — polecają

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8

skład farb, lakierów, glazury do podłóg, perfum i mydeł. 2617 3 7



2723 12 0

Piękny dwór

z 50 ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a $4^{1}/_{2}$ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 12 0

Poszukuje się mieszkania

na I p. lub wysokim parterze od 1-go października 1912 r., składającego się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z łazienką i oświetleniem elektr., przy jednej z niżej podanych ulic: św. Gertrudy, Kolejowej, Basztowej, placu Matejki, Jasnej, Zielonej, Starowiślnej, ale tylko w pierwszych domach dotykających do św. Gertrudy, Szewskiej. Zgłoszenia pod **K. K. 102** poste restante **Kraków.** 2654 6 6

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda - dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.

Oświetlenie elelektryczne. Centralne ogrzewanie.

Właścicielka: **Helena Szczepanowska.**

Od 15 kwietnia do 15 maja ceny zniżone. 3134 1 16

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie

odbędzie się **dnia 14 kwietnia 1912** o godz. 5 wieczór, a w razie braku kompletu z tym samym porządkiem dziennym o 6 wieczór w sali Izby rękodzielniczej na „Kotłowem" przy ulicy Kolejowej l. 18.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozganie z zamknięcia rachunkowego za rok 1911;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1911;
4. Wniosek o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności za r. 1911;
5. Wniosek projektu częściowej spłaty funduszu gwarancyjnego;
6. Wybór sześciu członków Rady nadzorczej;
7. Wnioski. 3156

Prezes:
Stanisław Drozdowski mp.

MAGAZYN SZTUKI

największy w Krakowie

Księgarni Literackiej Karola Kwaśniewskiego

przy ulicy Szewskiej L. 11.

zaopatrzony świeżo **w wielki wybór reprodukcyj artystycznych** dawnych i współczesnych mistrzów, poleca **reprodukcye w wydaniach tanich:** barwne w cenie po 30 h., 40 h., 80 h., 1·— K, 1·20 K i 2·40 K, w w jednym tonie w cenie po 50 h., 1·— K, 3 K, 4 K.

Nowość! **W. Podkowińskiego „Szał"** Nowość!
heliograwura — folio format — tylko 9 koron.

Odlewy gipsowe rzeźb — stale w wielkim wyborze na składzie.

3082 1 5 Wielki wybór kart korespondencyjnych artystycznych.

KRAWATY

w wielkim wyborze — poleca bajecznie **tanio**

Maryan Król, Kraków, Długa L. 10.

3041 2 3



256 14 0

Na długie wieczory

Beletrystyczna i naukowa

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

stale przy Pl. WW. Świętych 8.

Nr Tel. 2372. — **Nowości** we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 250 14 0

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używał tylko

„Kremu perłowego"

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2341 8 0

Wielka fabryka masarska

dostarcza zawsze najlepszych **szynek**

Kilo 2 korony.

Jan Pelikan

Berno (Morawa) Bäckergasse. 3161 1 2

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy
Koestlina Lobe-Keksy
Koestlina Albert-Keksy
Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem Til-opakowaniu, zawsze świeże.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

246 26 50

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI**, plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K 3137 1 10



Telefon 1416.

1525 21 0

Jak piec

baby, babki, mazurki, torty, strucle, placki i różne przysmaki

podają najlepiej **Florentyny i Wandy Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych.** Wydanie siódme udoskonalone i pomnożone. Cena 1·20 K, z przesyłką pocztową 1·40 K, za pobraniem pocztowem o 50 hal. drożej. — Do nabycia 3084 2 4

w Księgarni Literackiej Karola Kwaśniewskiego w Krakowie, ulica Szewska L. 11.



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR"**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2543 **„ARGUS"** 15 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż mój

Zakład Fryzyerski

istniejący od **20 lat**

przy ul. Sławkowskiej l. 11 (obok Grand Hotelu)

odrestaurowałem gruntownie i urządziłem według najnowszych wymagań. Wykonuję wszelkie roboty włosowe. Osobny gabinet do czesania dla Pań, oraz **najnowsze aparaty do mycia głowy i suszenia włosów.** Na składzie wszelkie przybory toaletowe. — Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal łaskawej pamięci Szan. P. T. Publiczności.

1949 2 5 Z poważaniem

Zygmunt Lamensdorf.

Całe umeblowanie mieszkania

z powodu sprzedaży dworu za bezcen do nabycia ja- dalnia, sypialnia, dwa salony, boudoir, pokój gościnny 3044 3 3

Publiczna hala Aukcyjna - Rynek 16.

Lekcyj matematyki

udziela słuch IV r. filoz. Przygotowuje do matury gimnazyalnej i seminaryalnej. Lekcye zbiorowe po 80 hal. od osoby. — Zgłoszenia: **Wierzyński, Uniwersytet** 2954 3 3

Platforma

mało używana, z odkładanemi bokami, na jednego i parę koni, tanio do sprzedania. Wiadomość: **Szewska 14, biuro Mikulskiego.** 2995 2 2

Dużą salę

nadająca się **na warsztat, magazyn, sklep** i t. p., w śródmieściu, przy najgłówniejszej ulicy, **do wynajęcia** od 1 kwietnia, względnie później. Wiadomość w Księgarni literackiej, ul. Szewska l. 11. 3029 3 3

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będę

w Wielki wtorek

SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych

KRAKÓW. 2870 10 10

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kremerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 11 12

Kupuje i sprzedaje

różne meble, fortepiany krótkie, pianina, broń i t. p. Handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana l. 28. 2839 11 20

Nowe kursa przygotowawcze

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr. 2113

do **egzaminu z rachunkowości państwowej**, składanego w c. k. Namiestnictwie i do **egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.** składanego w c. k. Akademii handlowej,

rozpoczynają się dn. 10 kwietnia 1912 r.

3119 2 0

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną. — Wpisy przyjmuje

BIURO BUCHALTERYJNE

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon 2113

od godziny 9—1 i od 3—6. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 po południu.

SALON MÓD

Wandy Przepolskiej

w Krakowie, przy ulicy Pijarskiej l. 11

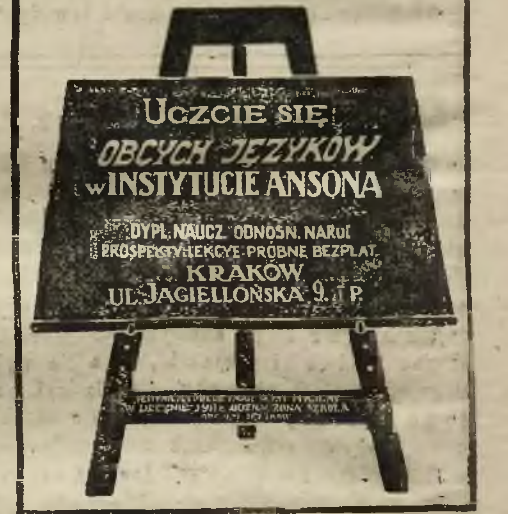
obok Hotelu Francuskiego przyjmuje kapelusze damskie do ubierania lub odświeżania, oraz ubiorki lub czepeczki dla starszych Pań, jakoteż pióra do fryzowania itp. po cenach przystępnych. 3020 3 8

Zamążpójścia i żeniaczki!

rychło, szczęśliwie i majętnie, przez miesięcz. „Małżeństwo". Po 12 hal. we wszystkich trafikach lub biurach gazet albo 32 h, markami w Adm. „Małżeństwa", Lwów, Wronowska 8, drzwi 24. 3018 1 7

Lalki

z blaszanemi ● głowami, z ● włosami ● do ● czesania ● w krakowskich strojach ● i t. p. ● jedynie w pierw. krak. fabryce lalek ● Kraków ● ulica ● Wolska 1. 2989 3 5



2417 11 0

Kandydat budowniczy

zdolny, znajdzie umieszczenie natychmiast u budowniczego **Guzikowskiego w Chrzanowie.** 3014 7 10

Na święta!

baranki, pisanki, zające, maczek na torty, kwiaty, andruty i t. p. poleca

BAZAR CUKROWY

RYNEK GŁ. 17 3075 2 4

w przechodniej na ulicę Bracka.

Wysprzedaż

o 45% niżej cen fabrycznych, z powodu zwinięcia interesu. Wszelkie ubrania męskie, jakoteż studenckie, peleryny, szlafroki, **na raty miesięczne, tylko przez krótki czas. SALAMON LERNER, ul. Floryańska 21**, w sieni, na parterze 3008 3 3

Powóz

oliwny Weiglowski, nie używany, sprzedam zaraz. Kraków, św. Gertrudy 11, Gredinger. 3031 3 3

Notaryusz Vayhinger

w Tarnowie

poszukuje **koncypienta** do substytucyi zdolnego. 3039 3 3

Poszukuje się

akademika na nauczyciela domowego izraelickiego na prowincyę. Zgłoszenia listowne pod adresem **S. Krieger, Bystra**, poczta Jordanów. 3047 3 3

150 kóp narybku karpi

ma do sprzedania Zarząd Dóbr **Kopytówka**, o. p. Brzeźnica. 3091 2 2

Przy placu Aryańskim

obok ogrodu botanicznego, do wynajęcia zaraz albo od 1 maja większe i mniejsze mieszkania z wygódkami i oświetleniem elektrycznem, jakoteż sklepy. Wiadomość u dozorcy domu. 3040 3 8

Żniwiarka

bardzo mało używana, tanio do nabycia. Zgłoszenia: **Jan Boduch, Nowy Sącz.** 3045 3 10

Cegielnia polna

w odległości 5 kilometrów od Rynku krakowskiego, kompletnie urządzona, pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia lub sprzedania. — Wiadomość bezpłatna u p. **Bernarda Reinera, Kraków**, Starowiślna 23. 3061 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.